

Umocnić i ugruntować osiągnięcia komitetów Frontu Narodowego na Wybrzeżu

Utrzymać najściślejszą więź z masami w umacnianiu jedności narodu

Posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Gdańsku

W poniedziałek w sali konferencyjnej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Za stołem prezydijskim zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR Trusz, przewodniczący Prezydium Woj. RN Geraga i wiceprzewodniczący Woj. Komitetu Frontu Narodowego Sikora, sekretarz ekonomiczny KW PZPR Grochulski, przewodnicząca Zarządu Woj. Ligi Kobiet Pękalska, przewodniczący Zarządu Woj. ZSCh Kukowski, sekretarz WK SD Gabryl.

Na sali obecni są przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przewodniczący licznych komitetów terenowych Frontu Narodowego, przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych, reprezentujących mieszkańców Wybrzeża.

Przewodniczący posiedzenia ob. Geraga udzielił głosu wiceprzewodniczącemu Woj. Komitetu Frontu Narodowego ob. Sikorze, który podsumował przebieg wyborów i dał ocenę działalności komitetów Frontu Narodowego.

Mieszkańcy naszego województwa w wyborach jeszcze raz wraz z całym narodem polskim zadokumentowali swoje przywiązanie do władzy ludowej i całkowite poparcie dla Frontu Narodowego — stwierdził mówca m. in. Wyrazem tego był obrzytm rozmiar współzawodnictwa i zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR.

Czynem poparliśmy nasze karty wyborcze

Fala zobowiązań produkcyjnych i współzawodnictwa pracy objęła wszystkie zakłady produkcyjne naszego województwa, większość instytucji i przedsiębiorstw, 432 szkoły i uczelnie, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y oraz 911 gromad.

Największe napięcie osiągnęły zobowiązania w okresie bezpośrednio poprzedzającym XIX Zjazd i wybory, co znalazło swój wyraz w wachnięciach produkcyjnych, które objęły 41.150 ludzi pracy.

W wyniku zobowiązań zakłady produkcyjne Wybrzeża wykonały, a w wielu wypadkach wysoko przekroczyły miesięczne plany produkcyjne. Realizacja podjętych zobowiązań przez załogi statków PMH nie tylko wpłynęła na wykonanie planów miesięcznych, ale stworzyła warunki do przedterminowego wykonania planu rocznego. Dzięki realizacji zobowiązań do dnia 24 października 5 statków PMH wykonało już zadania na rok 1952. Podniósł się również poważnie procent wykonania planu na odcinku rybołówstwa. I tak np. statek „Castoria”, „Korab II”, „Delfin” i wiele innych wykonało z nadwyżką miesięczne plany połowu ryb.

Daliśmy godną odpowiedź wrogom ojczyzny

Naród polski swoim manifestacyjnym udziałem w wyborach dał zdecydowaną odpowiedź wrogim agentom i ich mocodawcom imperialistycznym, którzy usiłowali żerować na trudnościach naszego budownictwa.

Wyrazem tego obok wyników cyfrowych był nastrój, panujący w lokalach komisji wyborczych. Szczególnie imponujące przebiegi wyborów na wsi. Całe gromady na udekorowanych furmankach z orkiestrą udały się do komisji wyborczych. W pow. elbląskim gromada Górne Gronowo, Złotnica, Stajowo. PGR Fiszewo już o godz. 10 rano głosowały w 100 proc.

Wybory wykazały nierozdzielność więzi ziem odzyskanych z macierzą. Ludność kaszubska i miejscowa, która przeżywała wieki ucisku i wynaradawiania, swą jedynowłonością zadokumentowała swoje przywiązanie do Polski Ludowej.

Szereg spotkań ludności powiatu wełherowskiego, kartuskiego i kościerskiego z kandydatami na posłów przekształcił się w wielką manifestację uczuć patriotyzmu i przywiązania synów i córek ziemi kaszubskiej do władzy ludowej.

tu Narodowego w walce o Plan 6-letni, w walce o pokój i umocnienie naszej suwerenności, naród nasz pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bieruta pójdzie do nowych zwycięstw w marszu do socjalizmu — zakończył mówca.

Dyskusja potwierdziła zdobycze i osiągnięcia agitatorów Frontu Narodowego

W ożywionej dyskusji wzięli udział liczni działacze społeczni i polityczni z całego województwa gdańskiego, podkreślając zdobycze i osiągnięcia pracy agitacyjnej tysięcy bezpartyjnych obywateli i członków Partii, zjednoczonych we Froncie Narodowym.

Ob. Bronowski (SD) mówił o dojrzeniu świadomości politycznej wśród ludzi różnych przekonań i wierzeń, skupionych wokół programu Frontu Narodowego, którego realizacja zapewni namzemu narodowi lepsze, szczęśliwsze życie. Ob. Buszkiewicz — nauczycielka z Gdyni — podkreśliła konieczność dalszego gruntownego w naszym społeczeństwie zapasu i entuzjazmu dla pracy, który to entuzjazm znalazł tak pełny i przekonujący wyraz w kampanii przedwyborczej, mobilizującej cały naród wokół Frontu Narodowego.

Prof. Kieturakis, analizując działalność tysięcy partyjnych i bezpartyjnych agitatorów w akcji przedwyborczej w ramach Frontu Narodowego, stwierdził wzrost zaufania do Partii i zacieśnienia serdecznej więzi między partyjnymi i bezpartyjnymi działaczami Frontu Narodowego.

Ob. Tusk — wiceprzew. PRN w Kartuzach — stwierdził, że chłopcy zrozumieć dogłębnie konieczność wzmożenia wysiłku produkcyjnego dla zacieśnienia sojuszu miasta ze wsią, dla zwycięstwa socjalizmu. Ob. Sarnecka z Ligi Kobiet podkreśliła fakt, że świadomość polityczna kobiet dojrzała szybko w akcji agitacyjnej, czego oczywistym dowodem był ich masowy udział zarówno w pracach, cementujących jed-



Dnia 31 października 1952 r. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut otwiera posiedzenie.

CAF

Rezolucja Plenum Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Gdańsku

Plenum Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Gdańsku popiera w pełni uchwałę Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i postanawia:

- 1 Wzwać komitety wyborcze Frontu Narodowego na szczeblu miejskim, powiatowym, gminnym i gromadzkim do kontynuowania dalszej działalności w oparciu o uchwałę Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.
- 2 Plenum wzywa miejskie, powiatowe, gminne i gromadzkie komitety wyborcze Frontu Narodowego do dokonania analizy wyników wyborów na swoim terenie, przeanalizowania metod pracy i agitacji, utrwalania zdobytych doświadczeń w dalszej pracy.
- 3 Plenum poleca w zakładach pracy dokonać połączenia zakładowych komitetów Frontu Narodowego z komitetami Obrońców Pokoju.
- 4 Uzupelnic skład Woj. Komitetu Frontu Narodowego o miejscowych posłów i ich zastępców z terenu woj. gdańskiego. Dokooptować w skład Woj. Komitetu Frontu Narodowego posłów i ich zastępców: ob. ob. Soidka, Studzińskiego, Bigusa, Teissyre'a, Królikiewicza, Bojarską, Smolarkiewiczą, Majewską i Szyrnarowskiego.
- 5 Plenum poleca komitetom Frontu Narodowego kontynuować pracę nad podnoszeniem świadomości politycznej wszystkich obywateli na Wybrzeżu i mobilizować ich do walki o wykonanie programu Frontu Narodowego.
- 6 Plenum poleca aktywistom Frontu Narodowego pełne współdziałanie z Wojewódzką Radą Narodową, z powiatowymi, miejskimi i gminnymi Radami Narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami pracującymi Wybrzeża, zwalczania biurokratyzmu, usuwania bolączek ludzi pracy i niedociągnięć w pracy aparatu administracyjnego, ujawnionych w toku kampanii wyborczej.
- 7 Plenum przyjmuje ocenę kampanii wyborczej na Wybrzeżu, zawartą w referacie, do zatwierdzającej wiadomości, wyraża pełne uznanie aktywistom i agitatorom Frontu Narodowego na terenie województwa gdańskiego, pozdrawia wszystkich obywateli Wybrzeża, którzy stanęli w szeregach Frontu Narodowego, i wzywa do dalszej, jeszcze bardziej usilnej walki o historyczne zadania, wynikające z programu Frontu Narodowego w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia w naszym kraju i na terenie naszego Wybrzeża.
- 8 Plenum poleca Prezydium, aby kontynuowało swą działalność w charakterze Woj. Komitetu Frontu Narodowego, okazując pomoc powiatowym, miejskim, gminnym i gromadzkim komitetom Frontu Narodowego w realizacji ich zadań terenowych.

Niech żyje zjednoczony naród polski!
Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Plan roczny wykonali

Załogi kutrów Spółdzielni „Leb 38” pływają Henryk Zyspiewowo” z bazy Górki Wschodnie donoszą o wykonaniu rocznego planu połowów w 106,4 proc. Dwie pierwsze załogi, które zameldowały o pełnym wykonaniu planu rocznego jeszcze we wrześniu br., to rybacy z „Ust 1” i „Leb 38”.

W skład załogi „Ust 1” wchodzi: Karol Wölm, Henryk Piesze, Ernest Kruse i Mieczysław Kozarski, zaś na

B. W.

Naród niemiecki pragnie zjednoczenia

Nowe propozycje rozmów ogólnoniemieckich wysuwa przewodniczący Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). Przewodniczący Izby Ludowej Johannes Diekmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu w Bonn dr Ehlersa pismo, zawierające nowe propozycje w sprawie rozmów między delegacjami obu Izb.

Jak donosi Agencja ADN, pismo przewodniczącego Izby Ludowej Diekmanna ma następujące brzmienie:

„Dnia 19 września br. 5-osobowa delegacja, wybrana 5 września przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wręczyła Panu pismo Izby Ludowej, skierowane do Pana osobiście i do wszystkich posłów Bundestagu. Po odbiorze pisma oświadczył Pan naszej delegacji, że przekazuje je oczywiście frakcjom Bundestagu, aby umożliwić im zajęcie stanowiska.

Od tego dnia upłynęło już 6 tygodni, a jednak nie zawiadomiono nas jeszcze o stanowisku wobec pisma Izby Ludowej, którego treść ma szczególnie ważne znaczenie dla pokojowego rozwiązania problemu Niemiec. Naród nasz nie rozumie, dlaczego tak jest.

Zaproponowaliśmy wówczas: 1) Wystąpienie Bundestagu i Izby Ludowej ze wspólnym żądaniem niezwłocznego zwołania konferencji zte-

o wiadomość, czy Bundestagowi termin ten odpowiada, czy też woli on inny, wcześniejszy termin. Proszę również o zakomunikowanie terminu, w którym Bundestag zamierza zająć stanowisko wobec naszych propozycji, ażeby nasza delegacja mogła przedstawić swój punkt widzenia na tym posiedzeniu Bundestagu. Byłbym wdzięczny za możliwie najrychlejszą odpowiedź.”

Społeczeństwo niemieckie przyjęło z ogromnym uznaniem nowe propozycje przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johanna Diekmanna.

Według doniesień Agencji ADN, przewodniczący Bundestagu dr Ehlers w związku z pobytem delegacji Izby Ludowej NRD w Bonn, otrzymał ponad 4.000 listów, w których przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa domagają się podjęcia rozmów ogólnoniemieckich.

Hasła postępu i pokoju

W przededniu XXXV rocznicy Wielkiego Października — święta całej postępowej ludzkości — ogłosił Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego hasła, skierowane nie tylko do narodów budujących w wolnych krajach socjalizm, ale i do narodów zmagających się jeszcze z jarzmem niewoli narodowej i społecznej, do klasy robotniczej całego świata, stojącej w pierwszych szeregach walki o postęp i pokój.

Chłuba, dumna i nadzieja międzynarodowego proletariatu, organizatorka wielkopomnego zwycięstwa postępu nad ciemnotą, sprawiedliwości nad krzywdą społeczną — partia Lenina i Stalina wyraża w swych hasłach pragnienia milionów ludzi walczących o taki ustrój, który nie zna głodu, nędzy i wyzisku, u podstaw którego leży dobrobyt, szczęście i wolność.

Z każdego hasła bije wielka siła i potężny ładunek ideologiczny, przesyłany pracującym całego świata przez naród radziecki, przez naród, którego chwala okryta Partia wprowadziła w życie najwspanialsze idee niezawisłości i suwerenności uciśnianych przez carat narodów.

Te hasła wskazują drogę do zwycięstwa

Pracujący miast i wsi całego świata widzą w ogłoszonych hasłach wskazania oparte na doświadczeniach i osiągnięciach kraju zwycięskiego socjalizmu, znajdują w nich głęboką pewność zwycięstwa socjalizmu, znajdują w nich głęboką pewność zwycięstwa w służnej walce, jaką prowadzą z kapitalizmem i kliką podpalaczy świata.

Hasła te stanowią dla krajów, które przy bohaterskiej pomocy Armii Radzieckiej zrzuciły jarzmo niewoli — wytyczne do dalszej, wytrwałej pracy nad umocnieniem swego niepodległego bytu i tworzeniem ustroju sprawiedliwości społecznej.

„BRATERSKIE POZDROWIENIA DLA WSZYSTKICH NARODÓW WALCZĄCYCH PRZECIWO KO IMPERIALISTYCZNYM AGRESOROM I PODŻEGACZOM DO NOWEJ WOJNY O POKÓJ, O DEMOKRACJĘ, O SOCJALIZM” — ile w tym piętremym hasle mieści się gorącej, braterskiej, międzynarodowej solidarności z milionami prostych ludzi na całym świecie, z ludźmi, którzy nie bacząc na terror i wzrastający gwałt, na więzienia i prześladowania, stawiają opór ciemnemu kapitalistycznemu, de maskują szaleńcze machinacje zbrodniarzy wojennych, knujących spisek przeciwko pokojowi światu.

Meźnie walczący, zdradziecko napadnięty, bezlitośnie przez najeźdźców bombardowany naród płonącej Korei, którego umiłowaną ojczyznę zbrodniarze faszyści obracają w stopy zgłiszcz — w swojej świętej walce o wolność wykazuje jeszcze więcej entuzjazmu i siły, odpowiadając na skierowane doń hasło: **„BRATERSKIE POZDROWIENIA DLA BOHATERSKIEGO NARODU KOREAŃSKIEGO, MEŻNIE BRO-**

NIACEGO WOLNOŚCI I NIEZA WISŁOŚCI SWEJ OJCZYZNY W WALCE PRZECIWKO OBCYM NAEJĘDZCOM”

Dla wielkiego, światowego obywatela, którego siły rosną z dnia na dzień, niwecząc knowania imperialistyczne i mobilizując zwolenników pokoju na całym świecie — wielką otuchę i zapal do dalszych zmagani o pokój i postęp stanowią słowa hasła głoszącego:

„NIECH ŻYJE POLITYKA ZAGRANICZNA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — POLITYKA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA, WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ I ROZWOJU STOSUNKÓW HANDLOWYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI!”

Wzmoczoną pracą odpowie naród polski na hasła Partii Lenina — Stalina

Hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przyniosą budowni-

USA przerzuca na lud norweski brzemień obłędnej polityki zbrojeń

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Oslo za fińskim dziennikiem „Tyokansan Sanomat”: koła, zbliżone do rządu norweskiego, wskazują, że po wizycie premiera norweskiego Torpa w Stanach Zjednoczonych, de partament stanu USA wzmógł presję na Norwegię, aby zmusił ją do aktywniejszego „wykonywania zadań, powierzonych Norwegii przez blok atlantycki”. Dotyczy to głównie zobowiązań w dziedzinie zbrojeń, które rząd norweski przyjął na liżbońskiej sesji rady atlantyckiej.

W myśl żądań Stanów Zjednoczonych, plany zbrojeń powinny być realizowane w ciągu dwóch lat, a nie trzech, jak przewidywa no początkowo. Premier Torp stwierdził, iż przy realizacji planu zbrojeń nie należy liczyć na

czym komunizmu, realizującym w myśl uchwał historycznego XIX Zjazdu KPZR swe codzienne, gigantyczne, pokojowe zadania — szczegółowe wskazania wyrażające się w wezwaniu do dalszego wzmocnienia produkcji, do systematycznego polepszania jakości produkowanych towarów, do stosowania nowych metod pracy, do wykorzystywania zdobyczy radzieckiej nauki i techniki, do dalszego rozwijania oraz umasowienia współzawodnictwa socjalistycznego.

My polscy robotnicy i chłopci, inteligencja pracująca, ludzie nauki i kultury, wszyscy, którzy po wyborczym zwycięstwie Frontu Narodowego wzmagamy swe wysiłki w budownictwie socjalistycznym — czytamy te hasła, przyswajamy sobie ich treść i odpowiadamy na nie codzienną pracą w warsztatach, na kopalniach i budowach, na katedrach uniwer-

syteckich, na polach i w świetlicach.

Wzorując się na przodujących metodach pracy ludzi radzieckich uczynimy wszystko, aby w pełni zrealizować zadania związane z rozwojem produkcji przemysłowej i rolniczej, aby dać pracującym coraz więcej jasnych mieszkań, budować nowe przybytki nauki, sztuki i kultury.

Hasła czołowego oddziału światowego ruchu rewolucyjnego — hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, są dla nas, dla polskich mas pracujących, bo jowym zawołaniem, na które odpowiadamy dalszym pogłębieniem wieczystej przyjaźni z narodami ZSRR, niezłomnym trwaniem w obozie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i którego chorążym jest wielki Stalin.

A. Kar.

100 powiatów w kraju wykonało już 90 proc. rocznego planu odstawy zboża

WARSZAWA (PAP). Ostatnio 5 dalszych powiatów, a mianowicie: Wieluń w woj. łódzkim, Otwock w woj. warszawskim, Jarosław w woj. rzeszowskim oraz Poznań i Szamotuły w woj. poznańskim przekroczyły 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. W powiatach tych chłopci, którzy już w całości wywiązali się ze swego obowiązku dostawy zboża, zwolnieni zostali od dawania miarek i odsypów przy przemiale zboża w młynach.

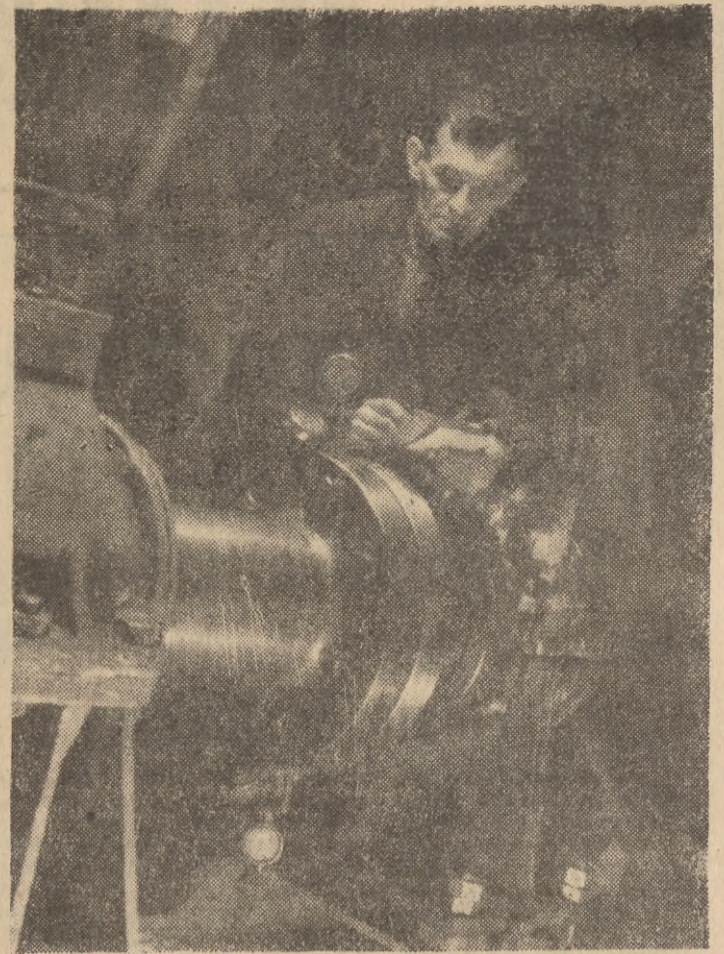
W dniu 3 bm. liczba powiatów, które osiągnęły co najmniej 90 proc. wykonania rocznego planu dostaw zbóż, wzrosła do 100.

Krajowa konferencja partyjna KPCZ

PRAGA (PAP). Dziennik „Rude Pravo” opublikował uchwałę Prezydium KC KPCZ o zwołaniu na 16 — 17 grudnia br. w Pradze ogólnokrajowej konferencji partyjnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Polityczna i organizacyjna działalność partii oraz projekt nowego statutu partii. Referuje Klement Gottwald.
- 2) Uzupełnienie składu i wybór nowych członków i zastępców członków KC KPCZ.

Uchwała określa również liczbę i tryb wyboru delegatów na konferencję.



OFIARNA, CODZIENNA PRACA KLASY ROBOTNICZA WYBRZEŻA WYKUWA FUNDAMENTY NASZEGO DOBROBYTU. JAK ZAWSZE, NA CZELE IDĄ PRZODOWNICY I RACJONALIZATORZY PRACY, KTÓRZY SWYMI CENNYMI POMYSŁAMI PRZYSPIESZAJĄ REALIZACJĘ PLANÓW PRODUKCYJNYCH.

W szlachetnym współzawodnictwie między racjonalizatorami załogi Stoczni Gdańskiej — awangardy klasy robotniczej Wybrzeża, na czoło wybił się znany racjonalizator stoczniowy mistrz Edward Sztukowski.

Realizacja jego pomysłu, wykonanego przy współpracy z inteligencją techniczną stoczni, skraea cykl montażu maszyny okrętowych z dwóch względnie trzech miesięcy do 7 — 8 dni.

POMYSŁ SZTUKOWSKIEGO MA ZASADNICZE ZNACZENIE DLA PRZYSPIESZENIA TEMPA BUDOWY STATKÓW I ODDAWANIA ICH PRZEZ STOCZNIĘ DO EKSPLOATACJI.

Dzięki temu wielkiemu pomysłowi racjonalizatorskiemu, stoczniowe brzołdy Konowalskiego i Piechowicza, pracujące pod kierownictwem mistrza Przybylskiego, w dniu 25 października br. wykonały swój plan roczny.

Na zdjęciu — mistrz Edward Sztukowski kontroluje ustawienie wału głównego na statku. Fot. L. Szklarski, Gdańsk

Reakcyjny rząd Joszidy stosuje represje wobec Koreańczyków

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, do Pekinu nadszedł list od ludności koreańskiej w Japonii.

List ten, wysłany przez Komitet Centralny Jednolitego Frontu Demokratycznego Koreańczyków w Japonii, w imieniu 600 tysięcy tamtejszej ludności koreańskiej zwraca uwagę na okrutne represje stosowane przez rząd Joszidy wobec Koreańczyków.

W końcu sierpnia — stwierdza list — rząd Joszidy powziął

uchwałę w sprawie przeprowadzenia masowych aresztowań wśród Koreańczyków w Japonii, zamknięcia ich w obozach koncentracyjnych na wyspach Sado, Goto, i Bobin, a następnie wysłania do Korei południowej na rozstrzelanie. Rząd japoński zwrócił się o pomoc w realizacji tego zbrodnego planu do przedstawiciela USA w Japonii Murph'ego.

Rząd Joszidy tworzy liczne nowe obozy koncentracyjne oraz rozpoczął już aresztowania wśród

patriotów i miłujących pokój Koreańczyków w Japonii.

Komitet Centralny Zjednoczonego Frontu Demokratycznego Koreańczyków w Japonii oświadcza, że te okrutne represje ze strony imperialistów amerykańskich i reakcyjnego rządu Joszidy nie mogą zachwiać gotowością Koreańczyków, zamieszkujących Japonię, do walki o wolność Korei, przeciwko remilitaryzacji Japonii, stanowiącej niebezpieczeństwo dla ich ojczyzny. W zakończeniu list wzywa do kontynuowania walki w obronie pokoju, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, wyrażając niezachwianą wiarę w zwycięstwo.

Pogrzeb Benedykta Hertza

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach, odbył się pogrzeb wybitnego bajkopisarza i satyryka Benedykta Hertza.

Na pogrzeb przybyli premier Józef Cyrankiewicz oraz minister kultury i sztuki Stefan Dybowski. Liczne reprezentowały był świat literacki i artystyczny stolicy.

Premier Cyrankiewicz udekorował trumnę odznaczonych pośmiertnie zasłużonego twórcy Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

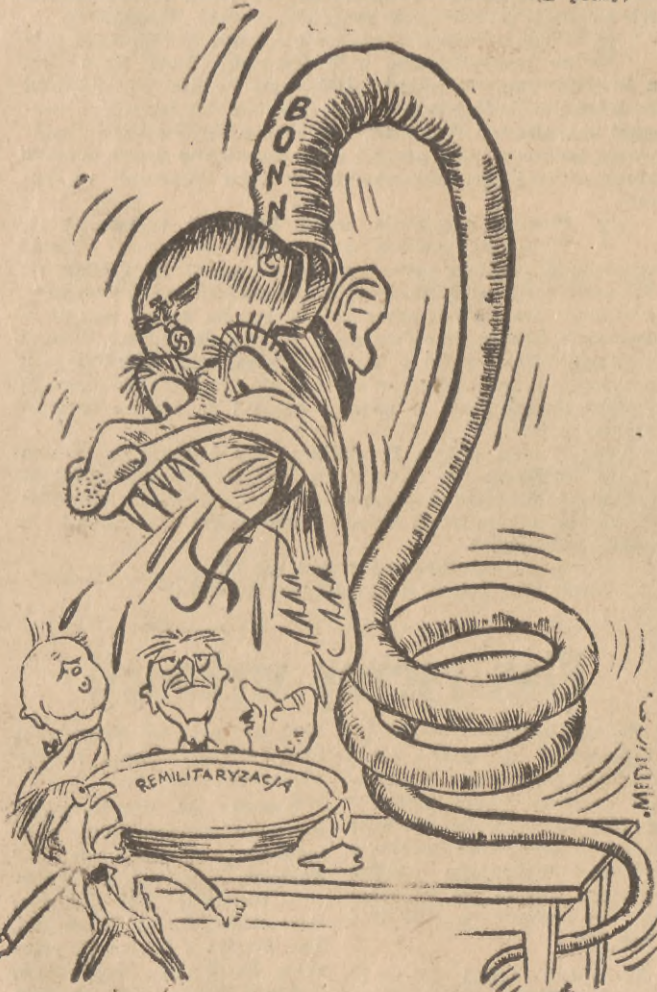
W imieniu Zw. Literatów Polskich Jan Brzechwa złożył hołd nestorowi bajkopisarstwa polskiego. „Zegnając dziś Benedykta Hertza — powiedział m. in. — żegnamy także towarzysza broni, który mimo swych 80 lat do ostatniej chwili swego życia szedł z nami w jednym szeregu i uczestniczył w naszej walce o pokój, o lepsze jutro, o szczęście naszej ludowej ojczyzny”.

Nad mogiłą pisarza, na której złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, uczestnicy pogrzebu odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Satyra polityczna

Bezczelny odwetowiec z Bonn — Adenauer zażądał zwrotu b. kolonii niemieckich w Afryce.

(Z prasy)



Bezczelny odwetowiec z Bonn, przysporzysz w niej jad.

»Elbląg« wykonał roczny plan przewozów

Załoga motorowa „Elbląg” doniosła dyrekcji Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, iż wykonała już roczny plan przewozów; w związku z akcją wyborczą, termin wykonania planu został przyspieszony o 3 dni.

Tak wczesne wykonanie rocznego planu było możliwe dzięki mobilizacji całej załogi w stosowaniu socjalistycznej opieki nad jednostką. Podczas każdego rejsu skracano czas drogi oraz walczono skutecznie o skrócenie pobytu w portach.

(wl)

Ujawnienie tajnych klauzul układów z Bonn i Paryża potwierdziło rozbieżności wewnętrzne „wspólnoty europejskiej”

PARYŻ (PAP). Delegacja b. członków francuskiego Ruchu Oporu, która brała udział w zjeździe członków Ruchu Oporu wszystkich krajów w Weimarze, odwiedziła po powrocie do Francji przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota i przedstawiła mu powzięte przez zjazd w Weimarze uchwały, protestujące przeciwko układowi wojennym, zawartym w Bonn i w Paryżu i żądające odrzucenia tych układów przez parlamenty krajów — członków „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Odpowiadając członkom delegacji, Herriot stwierdził, że niektóre punkty układów w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” są nie do przyjęcia dla Francji. Między innymi Herriot wskazał na art. 11 i 12 układu w sprawie „armii europejskiej”, przewidujące tworzenie w Niemczech nieograniczonych liczebnie i niekontrolowanych oddziałów wojskowych. Artykuły te dają również rządowi w Bonn prawo wycofania w każdej chwili dywizji niemieckich z „armii europejskiej” i pozwalają na wskrzieszenie oddziałów SS, SA, Gestapo i żandarmerii.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że opublikowane w wielu dziennikach niemieckich i w prasie zagranicznej wiadomości o istnieniu tajnych klauzul do układów bońskiego i paryskiego, a przede wszystkim o tajnej klauzuli o przystąpieniu Niemiec do agresywnego bloku atlantyckiego, wywołały zamieszanie w kołach amerykańskich w Niemczech zachodnich i wśród członków rządu bońskiego.

Oświadczenie o istnieniu tajnych klauzul złożył w Bundestagu Adenauer na zamkniętym posiedzeniu

Oglądamy wystawę gospodarki materiałowej w Dworze Artusa

Chcemy budować Gdańsk szybciej, taniej, lepiej!

Jeżeli nasza partia i wszystkie nasze organizacje państwowe skoncentrują na zagadnieniu zaopatrzenia materiałowego swoją uwagę i wysiłki, to potrafimy usunąć jedną z poważnych przeszkód na drodze naszego rozwoju. (Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR).

Oszczędna gospodarka materiałowa w budownictwie rozpoczyna się już przy planowaniu organizacji pracy budowlanej. Pokazuje nam to pięknie wykonana makietka centralna wystawy w Dworze Artusa. Makietka ta przedstawia konkretny plan budowy w Gdańsku — Wrszeczcu przy blokach mieszkalnych Alei Wojska Polskiego, z barakiem kierownictwa budowy, pomieszczeniami socjalnymi, szopami na materiał i wszelkimi innymi urządzeniami. Do lekcji poglądowej służy również model (o rozmiarach naturalnych) wzorowe-

go magazynu materiałów budowlanych.

Co — konkretnie — daje oszczędność?

Wszystkie załogi ZBM w Gdańsku zaoszczędziły w ciągu 10 i pół miesiąca br. poważne ilości materiałów budowlanych. A więc: 2.893 tony żwiru i piasku, 43 tony cementu, 243 m. sześć.

wczesne i racjonalne gospodarstwo, z rur metalowych, a drugie, starszowieckie i tradycyjne oraz materiałowo rozróżne, z dużych, stępił, desek i łat drewnianych. Jako materiał poglądowy wykorzystano też w sposób dowcipny rusztowanie pobliskiej „złotej kamienicy”, najstarsze i chyba zabytkowe rusztowanie, bo pochodzące jeszcze przed rozpoczęciem Planu 6-letniego.

W oparciu o wzory radzieckie

Jeden z nielicznych wykresów — wystawa ta bowiem przemawia do widza nie słowem, lecz obrazem i konkretnym ekspona-

szonym poznawaniem materiałów budowlanych (przede wszystkim zastępczych i terenowej produkcji) przez każdego robotnika budowlanego.

Ruch usprawnień w ZBM

Podczas, gdy w r. 1949 załogi ZBM w Gdańsku zgłosiły 43 pomysły racjonalizatorskie, w następnym roku liczbę ta wzrosła do 62, by w ub. roku dojść do ilości 93 pomysłów. 10 mie sięcy br. daty 17 pomysłów. Zrealizowane pomysły, które wystawa podaje zarówno w prototypach jak i w zastosowaniu na budowach (zdjęcia fotograficzne), dają nam na takie, które miały za cel podniesienie wydajności pracy ręcznej przy obniżeniu wysiłku fizycznego, oraz takie, które przez mechanizację pracy dają do przyspieszenia wykonawstwa, nie obniżając jakości.

I tutaj spotykamy nazwiska takich produkujących robotników budowlanych, jak Antoniego Mądzialewskiego, pierwszego racjonalizatora ZB 2, E. Winczewskiego, ZB 1, Feliksa Łamowskiego i Józefa Kowalczyka, ZB 2, Jana Łaskowskiego, ZB 3/4, M. Sidorpa, produkującego magazyniera ZBM Gdańsk, oraz wielu, wielu innych dzielnych budowniczych naszego socjalistycznego Gdańska.

Warto więc zejść do pięknego, zabytkowego Dworu Artusa. Ciekawa wystawa zainteresuje zarówno fachowca budowlanego, jak i laika.

MiGAWki Wybrzeża

Termometr i kalendarz ostrzegają

Ostatnio ze zdziwieniem dowiadujemy się, że dystrybucja ziemniaków na zimę w Sopocie ma poważne trudności w zagwarantowaniu pełnej ilości dostaw dla świata pracy, podczas gdy zarówno w Gdańsku jak w Gdyni rozdanie talonów posuwa się sprawnie.

To rzecz zgoda niezrozumiała: Ostatecznie w wyniku długotrwałych słońc i niepogody mogłyby zaistnieć przejściowe trudności w zaopatrzeniu całego Wybrzeża. Ale z a m Sopot, tak sobie, indywidualnie, posiada trudności? Trzeba usprawnić przydział talonów, spociniąc już się niedocierpliwia, spoglądając z lekkiem na termometr i barometr...

(Sól)

Co słychać w Starym Gdańsku?

Myślny może ktoś z gdańskich pesymistów, że nigdy już w bieżącym dziesięcioleciu nie obejmą — co prawda nie zabytkowej, lecz niemniej w odbudowanym i zamieszkałym śródmieściu potrzebnej — poczty. Zapewniamy gorąco, że tak nie jest, bo w tej chwili już poważnie zaawan-

sowano wykończenie wnętrza poczty przy ul. Długiej.

Otóż na parterze powstaje olbrzymia sala dla bieżącego ruchu pocztowego, nakryta wielkim dachem ze szkła i drugim szklanym sufitem. Sala ta zyska wewnątrz artystyczne i no wielkie hoku w zrekonstruowanych kamienicach Polskich Zakładów Zbożowych przy Długim Tar-gu. Już dziś widać, że nie ulęką się groźnych napisów w portalu pocztowym, oglądając pięknie wykonane sztukowe rzeźby na suficie owej hali.

Oby w tym samym tempie ruszyły także roboty zewnętrzne, gdyż brak wykończenia pocztowych fasad wpływa bardzo niekorzystnie na ogólny widok ul. Długiej. (ws)

Dwie godziny tańca, humoru i piosenki

W dniach 5 i 6 bm. o godz. 19.30 w sali klubu TPFR we Wrszeczcu przy ul. Kniwskiego 15 (Sobótki) wystąpi katowicki zespół „Artosu” w dwugodzinnym „współzawodnictwie tańca, humoru i piosenki”.

Udział wezmą: trio Niewęgłowskich, Wł. Patużyński, K. Patużyńska, M. Lesińska i duet akordeonistów.

Bilety w cenie od 3 do 12 zł można nabyć w przedsprzedaży w „Orbisie” we Wrszeczcu i na godzinę przed rozpoczęciem — w kasie.

Na liści zbiorowe 50 proc. zniżki.

Przez racjonalizatorstwo do szybszego wykonania planów produkcyjnych

Członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji przy GPZB w Gdańsku, dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej, postanowili złożyć do końca br. 20 pomysłów racjonalizatorskich.

W ciągu tego roku wpłynęło 68 wniosków. Zatwierdzone 24 pomysły racjonalizatorskie przyniosły instytucji ok. 144 tys. oszczędności, a ich autorem wypłacono ogółem około 12 tys. zł premii.

Zarząd Klubu, dążąc do zwiększenia i spopularyzowania ruchu racjonalizatorskiego, organizuje w klubie odczyty i seanse filmowe z dziedziny racjonalizacji.

pomysły racjonalizatorskie. I tu leży klucz do przedterminowego, ponadplanowego wykonania zadań produkcyjnych, nakreślonych w gigantycznych planach bieżącego dziesięciolecia, które wytyczył Program Frontu Narodowego.

H. G.



gotowej zaprawy, 72.900 szt. cegły, 363 m. sześć, stępił budowlanych, 1.047 m. sześć, tarcicy 43,5 ton żelaza, 9 ton gwoździ, 289 m. kw. szkła — przez wykorzystywanie nawet chwastek cegieł, przez przeniesienie cegieł chwastkiem, staranne ich układanie, (nawet rozbiórkowych), przez dobre zabezpieczenie wszystkich materiałów budowlanych. Pamiętaj robotnicy że przecież dla zbudowania jednego domu potrzeba np. aż tyle drewna, ile urośnie na 0,5 ha lasu!

Jak się składa cegieł zwykłych, dziurawki, sylkatowa, kilnkierowa czy rozbiórkowa, jak się układa pustaki siewajcarskie, akermaskie, gruzo betonowa, czy „obrzany” pomysłu inż. Korchowa, lub bloki „3-ton”, albo szane nam szare betonowe belki DMS, ceglane „zerka”, lub zwykłe stalowe dzwigiary, jak się zapobiega stratom przy składowaniu dachówki „bolenderki”, „karpówki”, i ceramicznej lub cementowej „felcówki” — o tym także mówi nam wystawa.

Mówi nie wykresem, lecz obrazowo: przed piękną fasadą Dworu Artusa przygotowano dwa „place budowy”, jeden zaopiekowany na ostatnią guzik i tak uporządkowany, że nawet nasze panie na wysokich obcasach mogą się swobodnie poruszać między zwaliami materiałów budowlanych, oraz drugi „plac”, na który wstęp możliwy jest jedynie z karetką sanitarną w pogotowiu. A ponad wszystkim króluje olbrzymia postać skleconych z różnych odpadów budowlanych „stracha — brakoroba” i widać nam dosadnie do głowy starą prawdę, że każda drobna oszczędność w materiale jest wielkim zyskiem w budowie.

Jednocześnie przed zewnętrzny mi fasadami wzniesiono rusztowanie budowlane — jedno, no-

tem — przedstawia ciekawą wy-niki współzawodnictwa między brygadami budowlanymi J. Tokar-skiego i St. Roszkowskiego o planową oszczędność materiałów według radzieckiej metody Szy-szmirowa i Zabajłowa.

Obie brygady w przeciągu pół miesiąca „wyciągnęły” 203 proc. normy. Ich oszczędność cegieł wyniosła ok. 1.700 szt., na każdą brygadę, a zaprawę — nieco ponad 3 m. sześć. Każda z brygad w wyniku tego współzawo-dnictwa, oszczędziła kwotę, prze-kraczającą 800 zł. Ze jednak wśród założeń budowlanych nie wszyscy zrozumie-li wagę wskazania ruchu oszczęd-ności, o tym świadczy liczba 99 ukara-nych pracowników ZBM w Gdańsku, za bezmyślne marnotrawstwo, w prze-ciwstawieniu do zaledwie 49 pracow-ników, nagrodzonych w 1952 r. za oszczę-dną gospodarkę materiałową.

Trzecim wreszcie odcinkiem racjonalnej gospodarki materiało-wej, także szeroko ukazanej na wystawie, jest ruch usprawnień robotniczych powiązany z pow-

Kapusta na zapasy zimowe

Chcąc umożliwić ludności zaopatrzenie się na zimę w kapuście, gdańska PSS wytypowała we wszystkich dzielnicach po kilka sklepów, które posiadają stale duże ilości kapusty oraz innych warzyw. W ten sposób mieszkańcy Gdańska będą mieli ułatwio-ne zaopatrzenie się w warzywa.

Do sklepów tych należą: we Wrsze-czu — Nr 25 przy ul. Śniadeckich, nr 160 przy ul. Morskiej, nr 178 przy ul. Grunwaldzkiej 39, nr 32 przy ul. Grun-waldzkiej 64, nr 99 przy ul. Partyzan-ków 55, nr 176 przy ul. Grunwaldzkiej 220, nr 1 przy ul. Wajdewoły 23, nr 18 przy ul. Niedziałkowskiego 16, nr 177 przy ul. Chrobrego 52, nr 61 — Targowisko, nr 37 przy ul. Kościuszki. W Gdańsku — Nr. 3 przy ul. Robotniczej 16, nr 133 przy ul. Elbia-

skiej 86/87, nr 9 przy ul. Łąkowej 29, nr 77 przy ul. Trojan-Sienia 14, nr 70 przy ul. Stojd — Polonica 10, W Oru-ni — Nr 23 przy ul. Jedności Robot-niczek 20, nr 40 przy ul. Chelm — Buczka 1, nr 180 przy ul. Biskupia 9, W Nowym Porcie — Nr 20 przy ul. Le-tuliewo — Starowiejska 16, nr 53 przy ul. Na Zapasy 35, nr 138 przy ul. O-ławskiej 23, nr 46 przy ul. Rybolow-ców 9, nr 31 — Brzeźno, Cicha 2, W Oliwie — Nr 58 przy ul. Grunwaldzkiej 519, nr 60 przy ul. Jelitkowo, Bałtycka 36, nr 67 przy ul. Armii Pol-skiej 7.

Poza wymienionymi placówka-mi, wszystkie inne sklepy PSS branży kolonialno — spożywczej przyjmują zamówienia na hurto- wy zakup kapusty, który reali-zowany jest dnia następnego. (no)

Wyróżniony sklep



Dla podniesienia estetyki sklepów i poziomu ich obsługi, handel uspołeczniony na Wybrzeżu urządził konkurs czystości i estetyki sklepów.

Konkurs rozpoczął się w kwietniu br. i zostanie zakończony 31 grudnia br. W trzecim etapie konkursu, obejmującym okres od lipca do września br. włącznie, spośród placówek MHD zwyciężył sklep papierniczy we Wrszeczcu przy ul. Grunwaldzkiej 66, uzyskując pierwsze miejsce.

Na zdjęciu kierownik sklepu Stanisław Kowalski wraz z personelem obsługuje uprzejmie i sprawnie klientów.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Słusarzy, spawaczy elektrycznych, kowali, pomocników słusarskich, robotników (ce) niewykwalifikowanych, i technika mechanika i 2-ch elektromonterów zatrudni od zaraz Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumii - Zagórze, Dobre warunki pracy, Zgłoszenia składać do Działu Kadr Fabryki w Rumii - Zagórze, ul. Sobieskiego 27. 1540-K

3 robotników i 3 kobiety niewykwalifikowane zatrudni od zaraz G. Z. R. S. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłaszać się w Gdańskich Zakładach Remontu Sprzętu B. P. w Gdańsku, ul. Wiesława 2/4. 1536-K

Głównego księgowego zaangażują natychmiast (względnie od 1 grudnia rb. lub 1 stycznia 1953 r.) Gdańsko - Gdynińskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Sopocie, ul. Stalina 694. Konieczna znajomość Ramowego Planu Kont dla przemysłu oraz praktyka z zakresu kosztów własnych i bilansowania. Uposażenie wg grupy III K. Podania, życiorysy i szczegółowy przebieg pracy zawodowej składać do Działu Personalnego GGZPD, Sopot, ul. Stalina 694, tel. 517-51. 1521-K

Głównego księgowego przyjmie od zaraz Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Wejherowie, ul. 11-go Marca 211. 1841-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Powiatowego w Gdańsku, rew. II, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6. XI, 52 r. o godzinie 11 w Nowym Porcie (Wolna Strefa) magazyny Z. P. G. G., odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Samuela i Gili Gerson, składających się z mebli i garderoby, oszacowanej na zł 9.610. 1543-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ DRZEWA osobne „stragus” różowy 200 sztuk, 10-letnie sprzedam. Rajewo, Gdańsk - Wrszecz, Mielkiewicza 37-8. 5021-G

SPRZEDAŻ komplet stołowy — orzech kaskaski. — Wiadomość: tel. 518-21. 1032-P

KANARKI turkockie, naputki kolorowe sprzedam. Sopot, Kałkaję Pomorskich 1. 5124-G

SPRZEDAŻ wózek sportowy i gępolki. Gdańsk - Wrszecz, ul. Nad Stawem 3 m. 8 1004-P

LOKALE

SAMODZIELNY pokój z kuchnią w Gdyni zamienić na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Dziennik Bałtycki”. Gdynia, pod trójmiasto „Mona-rze”. 5031-G

SAMODZIELNE 4 pokoje kuchnia, słoneczny, centrum Sopot zamienić na podobne mniejsze Sopot górny śródmieście. Oferty „Dziennik Bałtycki”. Gdynia, pod „Anna”. 5019-G

SAMOTNA poszukuje pokój przy rodzinnym. Wiadomość: 413-32 Kapłita. 5143-G

ZAMIEŃ 2 pokoje kuchnia, wygody (słoneczny) — Gdańsk na podobne lub mniejsze Wrszecz, Oliwa, Sopot. Wiadomość: tel. 522-36 godz. 3—14. 5149-G

WOLNE POSADY

GOSPODI od zaraz na stałe poszukiujemy. Gdańsk — Chmielna 95/4. Godziny popołudniowe (wojście) 57-58. 9181-G

POTRZEBNA dobra siła do podnoszenia oczek. Wiadomość: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, pod „Oczko”. 5153-G

POTRZEBNY majster do zremontowania lub zrobienia ma-szynki dziewiarzkiej okrajki. Wrszecz, Lendzińska 17-4. 5140-G

UCZEŃ krawiecki potrzebny. Pokrzecka, Lębork, Re-ja 26. 2037-P

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rybacką nr 9432 na nazwisko Dawidowski Józef, Oliwa. 5020-G

ZGUBIEM kartę meldunkową, metrykę, papiery podatkowe Czech Stanisław, Krępa, pow. Lębork. 1036-P

UNIEWAZNIAMY zagubione plecakie Paucokowa trzeci: Polska Zakłady Zbożo-wo-Przedsiębiorstwo Pań-stwowe, Okręg Gdański Ele-watory Zbożowe, Eblęsk. ul. Portowa. 1035-P

ZGUBIONO przepustkę wej-ście na statki na nazwisko Mioszyński Wincenty. 6008-B

ZGUBIONO kwit komisowy nr 1861 wydany przez techni-yczny sklep komisowy nr 44 MHD — Gdynia, Abra-hama 20. 5030-G

ZGUBIONO legitymację — służbową nr 607 na nazwi-sko Demblezak Bronisław. 5032-G

ZGUBIONO kartę meldun-kową, zaświadczenie i re-zastrzał wojskowej na na-zwisko Milewicz Gerhard. 5033-G

ZGUBIONO kartę meldun-kową na nazwisko Gardzie-lewski Alojzy. 5133-G

ZGUBIONO kartę meldun-kową na nazwisko Toma-szewski Michał, zam.: Wrszecz, Śniadeckich 28. 5144-G

MAZUR Krystyna zgubiła kartę meldunkową, pokwi-towanie zdania ankiety na-dawcą osobisty, legityma-cję SP. 5128-G

ZGUBIONO legitymację u-bezpieczonego na nazwisko Chromcewicz Jan. 5152-G

ZGUBIONO kartę meldun-kową, wystawioną przez MRN Grodzki na nazwisko Gwałdzki Mirosław, 5154-G

ZGUBIONO kartę meldun-kową wystawioną przez GRN Dołk (Poznańskie) na nazwisko Szumiak Hen-ryk, zam. Ostrow Wlkp., Piaski 14. 5185-G

LUCYK Włodzisław zgubił odcinek wymeldowania wy-dany przez MRN Jędrzejów, woj. kieleckie. 5185-G

NAUKA

TANCOW towarzyskich roz-poczętnym kompletem 10 listo-pada. Zapasy Wrszecz, Pi-leckiego 4, dołście Hibnera (Morska). 5118-G

ROZNE

OSTRZENIE zyletek. — Wrszecz, Grunwaldzka 76 sklep 5a (róg Rutkowskie-go). 1531-K

DOKTOROWI Graczykowi Mieczysławowi, Wrszecz — Morska 6, składamy najser-deczniejsze podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę roztoczoną nad ciężko chorym synem naszym i uratowanie mu ży-cia. — Czechowscy, Wrszecz, Staszka 3. 5044-B



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Sukces radzieckiego automobilisty

Znany automobilista radziecki Ambrosienkow odniósł nowy sukces, uzyskując wynik lepszy od oficjalnego rekordu świata.

Ambrosienkow startując w zapowiadanej próbie bicia rekordu świata na samochodzie „Gwiazda” — 350 cm, przejechał jednokilometrowy odcinek trasy ze startu lotnego w 16,73 sek. (przeciętna 215,188 km/godz.). Rekord świata dla samochodów tej kategorii wynosi 213,04 km/godz.

Akademicy warszawscy mistrzami Polski w siatkówce

Decydujący mecz o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej rozegrany w Hali Ludowej we Wrocławiu między miejscową Gwardią i drużyną AZS AWF (Warszawa) zakończył się zwycięstwem akademików 3:1 (8:15, 15:7, 15:4, 15:9).

Zawody stały na dobrym poziomie i były bardzo emocjonujące. Najlepszymi zawodnikami w drużynie nowo mistrza Polski byli: Wołuch i Flant, w Gwardii wyróżnił się: Śliwka,

Stroniski i Antczak.

Znamy już finalistów I Ligi Kolejarz i Włókniarz opuszczają szeregi ekstraklasy

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki piłkarskie I Ligi w obydwu grupach. Tytuły mistrzów zdobyły: Unia (Chorzów) i Ogniwo (Bytom). Szeregi ekstraklasy opuściły zespoły warszawskiego Kolejarza i łódzkiego Włókniarza. Gdańscy Budowlani zajęli w swej grupie czwarte miejsce, ustępując różnicą bramek poznańskiemu Kolejarzowi.

W ostatnich meczach padły następujące wyniki:

W grupie I: BUDOWLANI (Chorzów) — BUDOWLANI (Gdańsk) 2:0 (1:0), KOLEJARZ (Poznań) — UNIA (Chorzów) 3:1 (1:0), OGNIWO (Kraków) — KOLEJARZ (Warszawa) 3:0 (2:0).

W grupie II: CWKS — OGNIWO (Bytom) 1:4 (1:3), GÓRNIK (Radlin) — GWARDIA (Kraków) 0:0, OWKS (Kraków) — WŁÓKNIARZ (Łódź) 2:0 (0:0).

Na polu walki pozostały drużyny chorzowskiej Unii i bytomskiego Ogniwa, które rozegrają finał o tytuł mistrza I Ligi na rok 1952. A oto tabela rozgrywek obrazująca tegoroczne boje ligowe:

GRUPA I		
1) UNIA (Chorz.)	12:8	19:14
2) OGNIWO (Kr.)	11:9	13:11
3) KOLEJARZ (Pozn.)	10:10	17:15
4) BUDOWLANI (Gd.)	10:10	16:21
5) BUDOWLANI (Chorz.)	9:11	12:13
6) KOLEJARZ (W-wa)	8:12	16:19

GRUPA II		
1) OGNIWO (Byt.)	14:6	18:7
2) GWARDIA (Kr.)	12:8	11:12
3) CWKS (W-wa)	10:10	24:14
4) OWKS (Kr.)	9:11	11:11
5) GÓRNIK (Radlin)	8:12	11:16
6) WŁÓKNIARZ (Łódź)	7:13	9:24

W ostatnim meczu gdańszczanie przegrali w Chorzowie z miejscowym Budowlanymi 0:2 (0:1).

Chorzowianie zagraли z niesłychaną ambicją, bowiem od wyniku tego spotkania zależały losy ślązaków w I Lidze. W drużynie Wybrzeża zadowoliła jedynie obrona z Grunerem, Dudkiem i Lencem na czele. Zupełnie słabym był atak w którym zawiodł na wet Kokoł II. Zaporą nie do przebycia dla zbyt powolnych napastników gości był Januda, który z „dziecinna łatwością” likwidował ich akcje.

Jak oceniamy tegoroczny dorobek gdańszczan w I Lidze? Jesteśmy zdania, że pozycja Budowlanych jest stosunkowo dobra. Wprawdzie gdańszczanie przez kilka tygodni byli liderem tabeli, lecz wykazały tyle niestalości, tak małą odporność nerwową (co uwidocznili się szczególnie na meczach wyjazdowych), że trudno było wierzyć w ostateczny sukces. Do tego doszły braki w rezerwach. Trudno z 11 graczy myśleć o mistrzostwie. Jak tylko zabrakło j i nego czy dwóch piłkarzy, w twarząły się tak poważne luki, że drużyna zupełnie była inna niż zwykle.

Wiele można byłoby pisać na temat przyswajania i zalet piłkarzy Budowlanych. Niewątpliwie jest to drużyna przyszłości, gdyż większość — to młodzi zawodnicy, którzy nie powiedzieli jeszcze „ostatniego słowa” w piłkarstwie. Dlatego wydaje się, że po powrocie do I Ligi, Budowlani w tym sezonie zagrają na ogół dobrze. Trzeba bowiem zauważyć, że rywalizacja w Lidze była bardzo silna, a jej szeregi opuściły zespoły, posiadające wieloletnią tradycję. Francuskie przysłowie mówi, że „apetyt przychodzi podczas zjedzenia”. Tak też było z wieloma kibicami piłkarskimi Wybrzeża, którzy po piłkarskich sukcesach Budowlanych, widzieli już gdańszczan na „tronie ligowym”. Nie uwzględnili oni jednak w swych obliczeniach wielu elementów, które są nieodzowne dla drużyny walczącej o prymat w ekstraklasie piłkarskiej.

Gdańszczanom zabrakło odpowiedniej koncentracji w decydujących momentach, oraz

szybkości. Przy niezłej technice i taktyce Budowlani są za wolni, a w ostatnich meczach — z reguły pod koniec zawodów — bywali fizycznie wyczerpani. Nad poprawą tych elementów winni oni popracować przez zimę, by z nowymi siłami wystartować do rozgrywek w 1953 r., które prawdopodobnie będą jeszcze trudniejsze niż w tym roku.

Budowlani mają jeszcze w najbliższych dniach okazję do wykazania swych wartości. Megą oni zrehabilitować się w stosunku do tych wszystkich, którzy chcieli w nich widzieć... mistrza Polski. Już w najbliższą niedzielę grać będą o Puchar Polski. Droga do finału jest bardzo trudna, ale jeszcze bardziej zaszczytna. Opinia sportowa Wybrzeża cieszyłaby się bardzo, gdyby jej reprezentant zaszedł wysoko w najbardziej masowej imprezie, jaka zna historia sportu wyczołnowego — w zawodach piłkarskich o Puchar Polski.

CWKS - Kolejarz 14:6

Zaległy mecz I Ligi Bokserskiej między drużynami CWKS a Kolejarem (Gdańsk) zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 14:6.

Mecz stał na słabym poziomie. Pięściarze CWKS przewyższali rutyną młodych i ambitnych zawodników Kolejara. Mimo wysokiej porażki, gdańszczanie zaprezentowali się korzystnie. Szczególnie podobał się: Milewski, Poleks, Bańkowski oraz rutynowany Sadowski.

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy CWKS): w muszej Kukier zwyciężył Kaszube, w kocuciej Woźniak wygrał z Sokolowskim, w piórkowej



Krzyszta wypunktował Kleina, w lekkośredniej Olek przygrał z Milewskim, w lekkośredniej Kuźmiński uległ Sadowskiemu, w półśredniej Stankowski przegrał z Poleksem, w ciężkiej Młostowski zwyciężył Bańkowskiego, w średniej Piórkowski wygrał w o. z powodu nadciężności Wójcikiewicza. W walce towarzyskiej zwyciężył Piórkowski wskutek poddania się Wójcikiewicza. W półciężkiej Grzelak wygrał wskutek dyskwalifikacji Borka w II rundzie, w ciężkiej Gościński zdobył punkty w o.

Dla pełnego rozwoju kultury fizycznej

Więcej zawodów klasyfikacyjnych domagają się lekkoatletcy w powiatach

Wielokrotnie zwracaliśmy już uwagę na znaczenie zawodów klasyfikacyjnych dla rozwoju lekkoatletyki, która jest jedną z podstawowych dyscyplin, ma duże znaczenie dla przygotowania młodzieży do zdobywania norm na SPO i wymaga częstego sprawdzania osiągniętej przez zawodników poziomu. Okazją ku temu są jak najczęściej organizowane zawody klasyfikacyjne.

O ile można powiedzieć, że w trójmieście zawody takie są dosyć często organizowane, o tyle w powiatach sytuacja jest dużo gorsza. Imprez lekkoatletycznych albo się wcale nie organizuje, względnie organizuje się je tak rzadko, że nie mogą być żadnym sprawdzianem pracy miejscowych lekkoatletów.

Jako przykład powiatu, w którym zawody lekkoatletyczne odbywają się nadzwyczaj rzadko, posłużyć mogą Kartuzy. Trzeba było dopiero starania trenera sekcji lekkoatletycznej gdańskich Budowlanych Zyliewicza, który oświadczył pojechał do Kartuz zorganizować zawody lekkoatletyczne, aby „rozruszać” śpiące Kartuzy.

Trainer Zyliewicz sam przystąpił do organizacji, wyznaczając na boiskach torę, przygotowując bieżnię i rzutnię. Pomagali mu w tym jedynie przewodniczący miejscowego PKKF oraz nauczyciel WF Liceum Ogólnokształcącego w Kartuzach wraz z grupką młodzieży.

Zorganizowane w Kartuzach za

granatem 35 m, skoczyła wzięty 119 cm, a 60 m przebiegła w czasie 9,1. W trójstoku Gdańiec osiągnął odległość 12,01 m, a Pitula 11,41. Niezły czas uzyskał w biegu na 800 m Piasecki: 2:15,0. Kreft rzucił 2 kg dyskiem na odległość 29,10 m, a jego koleżdy Blok i Gdańiec — 29,01 i 27,03. W skoku w dal Gdańciec uzyskał 5,70 m a Pitula 5,11. Na 100 m Gdańciec uzyskał czas 12,1. W rzucie granatem najlepszy okazał się Miłosz, który osiągnął 55 m przed Gdańcem — 54.

Spodziewamy się, że również pozostali trenerzy i instruktorzy lekkoatletyczni z Wybrzeża pojadą w ślady trenera Zyliewicza i zorganizują w miastach powiatowych klasyfikacyjne zawody lekkoatletyczne. Społeczna praca trenerów lekkoatletycznych da jednak wyniki jedynie w tym wypadku, jeżeli SKS-y i koła sportowe przy zakładach pracy wezmą masowy udział w organizowanych na swoim terenie imprezach lekkoatletycznych.

Z osiągniętych rezultatów na uwagę zasługują wyniki 16-letniej Teresy Formeli, która rzuciła

wody lekkoatletyczne udowodniły, że nieznanych jeszcze talentów kryje się wśród młodzieży w powiatach i jak wielkie znaczenie dla popularyzacji i rozwoju lekkoatletyki ma organizowanie tego rodzaju imprez w powiatach.

W czasie zawodów 1 zawodnik zdobył I klasę, 21 — III, a 14 klasę młodzieżową. Osiągnięto również 47 norm na SPO. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w zawodach startowało tylko 35 zawodników, to osiągnięte normy klasyfikacyjne potwierdzają jeszcze raz konieczność jak najczęstszego organizowania podobnych imprez.

W najbliższą niedzielę 9 listopada w rozgrywkach Piłkarskiego Pucharu Polski odbywających się na szczeblu centralnym, udział wezmą drużyny I Ligi (bez mistrzów obwodów grup).

Reprezentant Wybrzeża w I Lidze — gdańscy Budowlani — wyjeżdża do Wrocławia, gdzie zmierzy się z miejscowym OWKS. Wrocławianie są znani naszej opinii sportowej. 16 kwietnia br. na stadionie we Wrszcu zmierzli się oni z zespołem Budowlanych, uzyskując wynik remisowy 1:1. Ubiegłej niedzieli wyeliminowali oni

OWKS (Bydgoszcz) — Włókniarz (Chelmek) 3:3 (1:2) po dogrywkach, Kolejarz (Toruń) — Ogniwo I B (Kra-ków) 1:0 (1:0). Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Stupsk) 6:3 (0:0), Górnik (Zabrze) — Stal (Poznań) 4:2 (2:1), Spójnia (Warszawa) — Budowlani (Opole) 4:7 (2:3).

W wypadku zwycięstwa we Wrocławiu, gdańszczanie dwa następane mecze rozegrają na własnym terenie, co znacznie zwiększa ich szanse.

II Liga bokserska

W niedzielę 2 bm. odbyły się spotkania II Ligi bokserskiej, które przyniosły następujące wyniki:

W Warszawie Kolejarz (W-wa) przegrał z OWKS (Kr.) 9:11. W Łodzi między Włókniarz pokonał Unię z Majej Dabrowski 14:6. OWKS (Byd.) pokonał Ogniwo (Bielsko) 13:7. We Wrocławiu miejscowa Gwardia pokonała Kolejarza z Opola 11:9. W Krakowie miejscowa Gwardia pokonała poznańską Stal 15:5.

Następny odcinek powieści rysunkowej p.t.

PREPARAT »Vita«

ukazuje się w numerze jutrzejszym.

W odcinku tym w tok powieści wkrocza nasz dobry znajomy

AGAPIT KRUPKA
co będzie miało doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków.

Kolejna porażka koszykarzy Spójni groźnym ostrzeżeniem w rozgrywkach ligowych

PO RAZ TRZECI W ROZPOCZĘTYCH NIEDAWNO ROZGRYWKACH MISTRZOWSKICH LIGI KOSZYKOWKI ZESZLI Z BOISKA POKONANI KOSZYKARZE GDĄŃSKIEJ SPÓJNI, DO PRZEGRANYCH Z CWKS-em I POZNAŃSKIM KOLEJARZEM DOSZŁA PORAZKA PONIESIONA PRZEZ GDĄŃSZCZAN ZE STOLECZNYM AZS-em, W STOSUNKU 54:60 (24:29).

Zdawało się, że po poprzednich porażkach drużyna Spójni odzyska swą dawną formę i, po zasileniu zespołu Wójciewiczem grającym po raz pierwszy w Lidze, potrafi na własnym boisku pokonać akademików. Okazało się jednak, że nie wystarczy mieć w zespole kilku reprezentantów Polski, aby wygrać.

W zespole gdańskim panował w czasie ostatniego spotkania wyraźny chaos. Większość akcji rwała się, a pozycje zawodnicy — albo nie wychodzili na pozycje, albo też zawiliłymi kombinacjami zwałniał tempo i tak niezbyt szybko przeprowadzanych akcji. Również celność oddawanych strzałów pozostawiała dużo do życzenia.

W przeciwnieństwie do gospodarzy, drużyna warszawska, zagrała nadzwyczaj ambitnie, i nie bawiąc się w długie kombinacje, akcji czyła większość akcji celnymi strzałami. Goście brną byli nagrodzeni dla koszykarzy AZS za celne, oddawane z dystansu i poddystansu.

su strzaly. Celowali w nich Niclański i Christians. Poza tym nadzwyczajnie sprawdził zagrał w drużynie AZS-u Bartosiewicz.

Z drużyny Spójni trudno kogós wy różnić. Wszyscy zagrał poniżej swego normalnego poziomu.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Niclański — 18, Christians — 15, Bartosiewicz — 12, Kucharski — 9, Dobruc ki, Wasik i Kowalski po 2.

Dla Spójni: Appenheimer — 16, Wójciewicz — 14, Droniec — 7, Brzozowski — 5, Lelontkiewicz, Kapiński i Markowski II po 4.

Spotkanie sędziowali Powalowski i Rusiecki (Olsztyn).

W przedmeczowym starciu żeńska Spójni uległa koszykarzom warszawskiego AZS-u 33:36 (16:24). Warszwawianki były zespołem lepszym technicznie od zawodniczek Spójni, mimo to gdańszczanki walczyły zaciele i, na tyle rutynowanego zespołu AZS, wypadły zupełnie dobrze.

W drużynie warszawskiej wyróżniły się Gruszczyńska i Czopkówna, a w zespole Spójni — Lawrynowicz, Markowska i Migula.

Punkty dla AZS zdobyły: Gruszczyńska — 14, Czopkówna — 7, Kolo-

niańska — 6, Oslińska — 5, Rossak — 3 oraz Lewandowska — 1.

Dla Spójni: Lawrynowicz — 11, Markowska — 9, Migula — 7, Kozikowska — 4 i Wilska — 2.

Sędziowali: Leszczyński i Florowski z Gdańska.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo Ligi Koszykowej uzyskano następujące wyniki: KOLEJARZ (W-wa) — WŁÓKNIARZ (L) 67:71 (28:27), STAL (Poznań) — KOLEJARZ (Ostr.) 64:55 (32:24), GWARDIA (Kr.) — OWKS (Lublin) 67:33 (27:14), CWKS — OGNIWO (Kr.) 70:38 (34:18), SPÓJNIA (L) — KOLEJARZ (Pozn.) 60:33 (24:20).

I GRUPA		
1) Włókn. (L)	3	3:0 179:152
2) Gward. (Kr.)	3	2:1 182:135
3) Kol. (W-wa)	3	2:1 193:170
4) Stal (Pozn.)	3	2:1 159:149
5) Kol. (Ostr.)	3	0:3 189:138
6) OWKS (Lubl.)	3	0:3 128:174

II GRUPA		
1) CWKS	3	3:0 182:118
2) Spójnia (L)	3	3:0 130:153
3) Kol. (Pozn.)	3	2:1 167:155
4) AZS (W-wa)	3	1:2 131:156
5) Spójnia (Gd.)	3	0:3 161:183
6) Ogniwo (Kr.)	3	0:3 135:177

głównych ulicach, tzn. Beethovena i Szuberta. Lampy można by zawiesić na istniejących tam słupach. Oświetlenie byłoby pomocne również dla kierowców, którzy tymi ulicami prowadzą autobusy. Bioto, planując w tej dziedzinie, można by łatwo zlikwidować, nowoże jeździe żużlem. Wystarczyłoby rzucić go przy domach, a mieszkający sami go rozplanują i wykonać prowizoryczne chodniki.

ZEGAR TRZEBA NAPRAWIĆ
A SKLEP ZAMYKAĆ PUNKTUALNIE
W sklepie GS w Starym Polu znajduje się zegar, który spieszysz się o kilkadziesiąt minut. Wskutek tego sklep bywa zamknięty już o 17.20 zamiast o 18 i nie nie pomaga przekonanie personelu, że zegar źle chodzi. Klienci proszą zatem zarząd GS o naprawienie zegara i umożliwienie nabycia artykułów rzeczywiście do godz. 18.

CIEMNO I NIEPRZYJEMNIE
Od szeregu miesięcy rozpoczęto budowę małego tunelu dla pieszych, łączącego ulicę Stalina z ul. Prez. Błękitna i Westerplatte w Sopocie. Zrobiono wykop i schody od strony ul. Stalina, nie oświetlono jednak samego tunelu i nie zabezpieczono go przed skutkami ulew.

Przebieg przez tunel wieczorami jest naprawdę nieprzyjemny: gromadzą się tam na płytach podjeżdżających typy, wyczyniają wrzaski i straszą przechodzące kobiety. Skracanie więc sobie drogi (które było celem budowy małego tunelu) po zapadnięciu ciemności jest niepodobalszym.

Prosimy o oświetlenie tunelu i dalsze zabezpieczenie go przed mulem, który spływa po każdym deszczu i niweczy prace ziemne, spływając sam wykop — pisze ob. M. B. z Sopotu.

Ważnych listach

ZYWOŃNE SPRAWY SUCHONINA
Mieszkańcy Suchonina domagają się drobnych inwestycji w ich dzielnicy. Proszą Prezydium MRN o zainstalowanie kilku lamp choćby na

SMAKO i szczerze

Zdzierstwo

Przy moim motocyklu wyciągnął się nadmiernie łafuch, toteż zwróciłem się do warsztatu mechanicznego „Auto-Motocykl” Stachewicz i Syn w Gdyni przy ul. Warszawskiej 70, zlecając mu dokonanie naprawy.

Kierownik warsztatu pracę przyjął. Kiedy wróciłem za godzinę, praca była już wykonana i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie cena. Otóż ob. Stachewicz za wykonanie tej pracy, trwającej najwyżej pół godziny, żądał ode mnie... 50 zł. Kiedy poprosiłem o rachunek ob. Stachewicz wypisał rachunek na 52 zł. Zapytany dlaczego to uczynił, odpowiedział: — „Bo tak mi wyszło”.

Skrócenie łańcucha jest pracą bardzo prostą, nie wymaga żadnych specjalnych kwalifikacji czy narzędzi i kosztuje zwykle do 20 zł. Inni mistrzowie tej branży, np. gdyńscy elektrotechnicy samochodowi, za wykonanie podobnych prac, wymagających jednak znacznie większych kwalifikacji, pobierają ceny znacznie niższe.

Jest to zresztą zrozumiałe, bo inaczej ludzie w rodzaju ob. Stachewicza, pracując po pół godzi

ny dziennie, mogliby w ciągu miesiąca zarobić 1.500 zł. Ob. Stachewicz pracuje jednak dłużej, niż pół godziny dziennie. Przemnoży więc jego zarobki odpowiednio, a przekonamy się, iż praca mechanika z ul. Warszawskiej 70 w Gdyni przez naiwnych klientów opłacana jest kilkakrotnie wyżej, niż tworząca pracę na ukowca czy inżyniera.

Czy na tego rodzaju paskarstwo, uprawiane przez rzemieślnika, nie ma rady? Może by była sprawa zajęła Izba Rzemieślnicza i pocięła ob. Stachewicza o istotnej wartości jego pracy.

A. M. (nazwisko znane redakcji)

Trudno znaleźć winowajcę

Mieszkańcy w świeżo odremontowanym budynku przy ul. Grunwaldzkiej nr 40 m. 4, 5 i 6 we Wrszcu. Wprowadziliśmy się tu z wielkim zadowoleniem na początku sierpnia. Od razu rozpoczęliśmy staranie o światło, ponieważ są wszystkie przewody i instalacje wewnątrz, jedynie brak liczników. Ale tu się rozpoczęły trudności.

W Zakładzie Zbytu Energii w Gdańsku, ul. Robotnicza 1, wy-

jaśniono, że światła przylączyć nie mogą, ponieważ kierownictwo budowy nie zawiadomiło o oddaniu budynku do użytku. Natomiast kierownik budowy twierdzi, że wymagana formalność została załatwiona w Zakładzie Zbytu Energii.

Długie jesienne wieczory bez światła nie należą do miłych. Zwracamy się więc do „Dziennika Bałtyckiego” w przeświadczeniu, że może za jego pośrednictwem dotrze nasze wołanie do kogosię kto nam pomoże w załatwieniu tej sprawy.

Mieszkańcy budynku nr 40 przy ul. Grunwaldzkiej Gdańsk-Wrszcz

Zamiast udowadniać, że nikt tu nie jest winien, może kierownik budowy raz jeszcze wypełni formularz, a Zakład Zbytu Energii tym razem go nie zgubi. Tylko tyle potrzeba, żeby 3 rodziny miały światło. Warto poświęcić trochę fa-kt. Red.

ZYWOŃNE SPRAWY SUCHONINA
Mieszkańcy Suchonina domagają się drobnych inwestycji w ich dzielnicy. Proszą Prezydium MRN o zainstalowanie kilku lamp choćby na